

Powikłania związane z brakiem profilaktycznej korekcji racic

Autor: Szymon Adamek

Data: 7 grudnia 2015



Występowanie różnych schorzeń u krów jest następstwem braku podstawowej profilaktyki w stadzie. Jest ona nieodzowna w celu zachowania nie tylko zdrowia i dobrostanu zwierząt, ale również wysokiej produkcji, a przede wszystkim znacznie zmniejsza brakowanie zwierząt. Najczęstszym problemem u bydła, pojawiającym się w ostatnim czasie, jest upośledzenie narządów ruchu poprzez uszkodzenie stawów, ustawienie kości lub trwałe kulawizny. Ich występowanie wywołuje przede wszystkim brak profilaktycznej korekcji racic.

O opinię w tym temacie zapytaliśmy lek. wet. Antoniego Króla z Podegrodzia, który jasno stwierdza: – *Brak korekcji racic jest powodem brakowania nawet 50% stada. Nieodpowiednia korekcja, a także jej brak są czynnikami otwierającymi drogę innym schorzeniom – dodaje.*



Zwyrodnienie stawu nadgarstkowego przez złe ustawienie racicy.

Najczęściej u krów z problematycznymi racicami diagnozuje się **złe ustawienie kości lub nabrzmienie stawów**, spowodowane złą postawą nogi podczas poruszania się poprzez zapalenia racicy, odgnioty, wrzody itp. Krowy dotknięte tym schorzeniem nie mają szans na wyleczenie. Zabiegi mogą jedynie łagodzić ból i objawy, które z pogłębiającą się dysfunkcją narastają.



Zwyrodniały, nabrzmiąły staw przez złe pozycjonowanie nogi.

W przypadku chorej krowy noga ze zwyrodnieniem jest lekko ugięta w stawie nadgarstkowym, który jest nabrzmiąły. Zwierzę ma przez to **problem z kładzeniem się i wstawaniem, chodzeniem, a także ze staniem**, o czym świadczy ciągle przestępowanie z nogi na nogę. W początkowym stanie pojawiają się nieznaczne kulawizny, które są następstwem nieleczonych schorzeń racic (najczęściej piątek), a krowa oszczędzająca nogę (przenosząc ciężar na koniec palców) zaczyna obciążać staw nadgarstkowy, aby zmniejszyć nacisk masy ciała na racice.

Dlatego zestawiając ze sobą koszty korekcji i koszty brakowania sztuki, wynik jest jeden – **są zupełnie niewspółmierne**. Pokazuje to, jak istotny wpływ korekcja ma na zminimalizowanie kosztów hodowli, a zarazem zachowanie wysokiej produkcji.

Brak korekcji racic jest powodem brakowania nawet 50% stada. Nieodpowiednia korekcja, a także jej brak są czynnikami otwierającymi drogę innym schorzeniom.

lek. wet. Antoni Król z Podegrodzia

Czynnikiem sprzyjającym rozwojowi kulawizn i ich rozpowszechnianiu jest w dużej mierze stan czystości obór. Zachowywanie odpowiedniej higieny zmniejsza przede wszystkim wystąpienie

schorzeń racic, a także **powikłań z nimi związanych o ok. 40%**. Przy długotrwałej silnej kulawiznie układ kości i stawów powodują nieodwracalne zmiany, niekiedy uwidaczniające się w postaci obrzęków. Krowy są w dodatku wyraźnie **apatyczne i mało ruchliwe**, co bardzo łatwo i szybko hodowca może dostrzec.

Coraz częściej pojawiają się również zaniedbania związane z raciczkami. Hodowcy bardzo często nie zwracają uwagi na ich rozrost, co prowadzi do poważnych konsekwencji w zdrowiu zwierząt.

– Coraz częściej zapalenie korony racic, wrzody, a nawet nowotwory piętek spowodowane są podrażnianiem naskórka oraz wrastaniem raciczek – informuje nas Szymon Obszyński, korektor racic z Waksunda (pow. nowotarski). – Raciczki przycinamy według zasady „jaka szeroka, taka długa”. W codziennej pracy znajduję przypadki brakowania krów ze względu na powikłania spowodowane nieodpowiednim przycinaniem raciczek. Należy pamiętać także, że w przerośniętych raciczkach naczynia krwionośne często przesuwają się wraz z rogiem nieco dalej, co sprawia, że przycięcie raciczek zbyt krótko powoduje krwawienia, a następnie ropienie i stany zapalne.



Raciczki w tym stanie silnie zagrażają zdrowiu zwierzęcia.

Przerośnięte raciczki silnie zagrażają zdrowiu zwierzęcia, ponieważ stan ich wyrośnięcia pozwala na kaleczenie skóry, wrastanie, a także dociskaniu ich do podłoża, co **powoduje silne kulawizny i bolesność**. Najczęściej naczynia krwionośne w raciczkach tego przypadku są już przesunięte nieco dalej, przez co przycięcie ich na krótko jest nie możliwe. Co ważne dla hodowców, diagnozowanie schorzenia jest bardzo proste, ponieważ przerośnięte raciczki są bardzo dobrze widoczne. Według statystyk zły stan raciczek jest przyczyną **25% kulawizn występujących w stadach**.



Przerośnięte raciczki.

Brak profilaktyki podczas zapalenia racicy prowadzi do jej wysychania, pękania, a w skrajnych przypadkach nawet do odrywania rogu racicy. Stany te w postaci przewlekłej bardzo ciężko wyleczyć. Jednak szybko zauważone można wyprowadzić. W przypadkach wysychania rogu racicy bardzo dobrze jest stosować **preparaty, które powodują nawilżenie racicy i poprawiają jej sprężystość** podczas poruszania oraz utrzymują odpowiednią wilgotność i odporność na uszkodzenia.

Poważnym schorzeniem, którego pośrednią przyczyną jest brak profilaktycznej korekcji racic, jest **ketoza**. Powstaje ona na skutek zmniejszonego pobrania paszy i **powstania ujemnego bilansu energetycznego**. Zmniejszone pobranie paszy powstaje przez bolesność racic, zmniejszenie apetytu i hierarchii w stadzie, którą ustalają zdrowe i silne zwierzęta, a chore przegrywają na starcie.



Odsadzony ogon przy ketozie. Występuje również biegunka, a od zwierzęcia czuć charakterystyczny zapach.

Ketoza powstaje, gdy krowa wykorzystuje zasoby rezerwowe swojego tłuszczu i dochodzi do powstania ciał ketonowych. Aby hodowca uniknął tego schorzenia, powinien przede wszystkim zwracać uwagę na **krowy kulawe, które przestają jeść**. Nie ma tego problemu przy chowie uwięziowym, gdzie każda krowa ma wydzielony obszar paszowy i hodowca natychmiast widzi, że coś jest nie tak. Natomiast w chowie wolnym należy przypatrywać się dokładnie zwierzętom, gdyż ketoza często może być **bezobjawowa**, a nieleczona może prowadzić do poważnych powikłań wzrostu kosztów leczenia, a nawet do śmierci zwierzęcia.



Ketozie towarzyszy brak apetytu, zwierzę jest w dodatku osowiałe, słabe i mało ruchliwe.

Jeśli chodzi natomiast o bydło utrzymywane w produkcji mięsa, problem ten jest mały, gdyż zwierzę nie „produkuje” mięsa (jak dzieje się to w przypadku mleka), a jego masa ciała jest regularnie kontrolowana. Gorzej z krowami mlecznymi, podstawą jest tu **prawidłowe zbilansowanie paszy pod względem energetycznym**, ale również profilaktyczna korekcja racic i bez wątpienia stan higieniczny stanowisk. Przy ketozie najważniejsza jest bardzo szybka reakcja i interwencja lekarza weterynarii, która **zwiększa możliwość wyleczenia zwierzęcia o 50%**.

Pan Rafał Kołodziej (lat 26), właściciela 38 sztuk w Brunarach, przyznaje że krowy, które miały ketozy, oraz zwierzęta wybrakowane **cierpiały wcześniej na schorzenia racic**. Pokazuje to, jak poważne konsekwencje i powikłania niesie za sobą brak profilaktycznej korekcji racic u bydła.

– Chcąc uniknąć niepotrzebnych kosztów i chorób zwierząt, polepszyłem warunki bytowe zwierząt i stosuję korekcję profilaktyczną – mówi rolnik. – Po roku krowy, które wyleczono, zwiększyły swą wydajność o ok. 300 kg mleka. Co ciekawe, zauważyłem także, że wzrosła liczba zacielen w pierwszym terminie inseminacji – dodaje.